

Ambasador Kolumbii u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 19 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Kolumbii w Polsce dr Guillerma Nannettiego, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

Apel z zagłębia miedziowego podejmuje coraz więcej fabryk

„Goplana“ zwiększy dostawy słodczy

Czyn produkcyjny i społeczny dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Leńina obejmuje swoim zasięgiem coraz to szersze kręgi. Przystąpiły do niego załogi wielu dalszych zakładów, pracownicy PGR-ów i mieszkańcy wsi.

Pracownicy Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Cukierniczych „Goplana” w Poznaniu wyprodukują dodatkowo, dzięki zwiększeniu wydajności pracy, 300 ton poszukiwanych na rynku krajowym wyrobów i 600 ton na eksport do krajów zachodnich. W związku z tym dostawy wspomnianych artykułów do strefy dolarowej wzrosną w tym roku do 2000 ton. Niezależnie od tego pracownicy przepracują w czynie blisko 4.300 godzin, w tym ponad 1300 na rzecz dzielnic Żelazce.

Załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych za deklaruje w zobowiązaniach dodatkową produkcję i czyni społeczne o ogólnej wartości blisko 1.750 tys. Część tych artykułów przeznaczona jest w ramach kooperacji na eksport do Związku Radzieckiego. Znaczne ilości dodatkowych produktów dostarczą także pracownicy Zakładów Ziemiących w Pile. Zwiększą oni o 20 proc. dobową produkcję

Attache wojskowy ambasady ZSRR w Poznaniu

W związku z 52 rocznicą powstania Armii Radzieckiej i 25 rocznicą wyzwolenia Poznania, attache wojskowy, lotniczy i morski ambasady ZSRR w Polsce, gen. mjr Aleksander Rodionow spotkał się w poznańskim Klubie Oficerskim z kadrą Dowództwa Wojsk Lotniczych. W spotkaniu uczestniczyli konsul ZSRR — Wiktor Odinkow.

W imieniu gospodarzy gościa powitał gen. bryg. Tadeusz Krepiski.

Gen. mjr A. Rodionow przez kazał oficerom LWP pozdrowienia od dowództwa sił zbrojnych ZSRR, po czym przypomniał tradycje braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego, ich wspólną walkę o wyzwolenie Polski. Podkreślił rolę i znaczenie oddziałów polskiego wojska podczas zwycięskiego marszu na Berlin. Nawiązując do setnej rocznicy urodzin Leńina, podkreślił aktualność idei leninowskiej, leżącej u podstaw jednności państw socjalistycznych i braterstwa narodów polskiego i Związku Radzieckiego.

Gen. mjr A. Rodionow zwrócił również Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, a następnie był gościem jednej z jednostek wojskowych. (bw)

Odpowiedź Brandta na propozycje premiera NRD

Federalny minister Horst Ehmke (szef urzędu kanclerskiego) przekazał za pośrednictwem sekretarza stanu przy Radzie Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej odpowiedź kanclerza federalnego, Willy Brandta, na list premiera NRD, Willi Stophy. Odpowiedź została ogłoszona w środę wieczorem w Bonn. Za wiera ona zgodę na propozycje wysunięte przez premiera NRD, by szefowie obu państw niemieckich odbyli bezpośrednie rozmowy.

Wyrażając gotowość do spotkania się z premierem NRD, Brandt zapowiada, że, oprócz federalnego ministra spraw wewnętrznych Eгона

Dokończenie na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
20
LUTY
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 43 (8087)
Cena 50 gr

Uroczystości w 25 rocznicę wyzwolenia Poznania

Jak już pisaliśmy, główne uroczystości związane z obchodami 25 rocznicy wyzwolenia Poznania, przypadającej w poniedziałek 23 bm., odbędą się w sobotę, 21 bm.

17 kwietnia 1966 roku Poznań został odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej. Ten historyczny fakt zostanie upamiętniony specjalną tablicą. Jej odsłonięcie na gmachu Prezydium Rady Narodowej przypada w sobotę o godz. 9. Tegoż dnia o godz. 12 odbędzie się w sali Odrodzenia Ratuśza wręczenie dorocznych nagród miasta i województwa za upowszechnianie kultury oraz za osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki.

Również w sobotę, o godz. 13, zostaną złożone wieńce u stóp pomnika Bohaterów na Cytadeli.

Uroczysta akademii z okazji 25 rocznicy wyzwolenia miasta odbędzie się 21 bm. o godz. 16 w Operze. Po części oficjalnej uczestnicy tej uroczystości obejrzą występy Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W niedzielę, 22 bm. wieczorem ulicami miasta przejdzie tradycyjny kapstrzyk pododdziałów wojskowych, a w poniedziałek, 23 o godz. 12 przed Ratuszem na Starym Rynku nastąpi uroczysta odprawa wart garnizonu poznańskiego. (c)

Zamieszki w Manili

Jak piszą agencje zachodnie z Manili, rząd filipiński postanowił w czwartek zamknąć wszystkie uniwersytety i szkoły w Manili i na przedmieściach, w następstwie zamieszek studenckich, podczas których, jak twierdzą ze źródeł policyjnych, 30 osób odniosło rany.

Te gwałtowne zajścia poprzedziły wiec około 20 tysięcy studentów i robotników, którzy protestowali przeciwko amerykańskiej polityce prezydenta Filipin, Marcosa. Ostatnie zamieszki w Manili były najpoważniejsze od 30 stycznia, kiedy to 6 osób zginęło, a ponad 400 odniosło rany w starciach między studentami a policją, przed pałacem prezydenckim w Manili. (PAP)

Doniosłe decyzje społeczno-ekonomiczne. Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

Wczoraj zebrały się w Warszawie na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ. Przedmiotem obrad było wprowadzanie w życie trzech doniosłych decyzji społeczno-ekonomicznych podjętych przez partię, a realizowanych przy aktywnym udziale związków zawodowych: reformy systemu emerytalno-rentowego, przygotowania kodeksu pracy oraz skracania czasu pracy na niektórych stanowiskach roboczych.

Reforma emerytalno-rentowa realizowana w trzech etapach w zasadzie zakończono w styczniu br. Wszyscy emeryci i renciści — a jest ich około 2,2 mln — otrzymali w tym miesiącu pełne przysługujące im podwyższone świadczenia. Wykonano też inne założenia reformy, m. in. wprowadzono szczególnie korzystne świadczenia dla osób, które uległy wypadkom przy pracy oraz dla członków ich rodzin. Ukazała się większość rozporządzeń wykonawczych do ustaw emerytalno-rentowych. Informacje o realizacji reformy złożył na posiedzeniu prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Stefan Będkowski.

Wkrótce należy się spodziewać drugiej redakcji projektu kodeksu pracy. Ten ważny akt prawny uregułuje podstawowe zagadnienia związane ze stosunkiem pracy na zasadach jednolitości i powszechności. Warto przypomnieć, że nowe

LOGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza na zachodzie, opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na wschodzie do plus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennej, na zachodzie umiarkowane z kierunków południowych.

Trwają zacięte walki w Wietnamie Południowym

Dowody nowych zbrodni Amerykanów

Bombowce strategiczne „B-52” wznowiły w czwartek, po 36-godzinnej przerwie, bombardowania terytorium Wietnamu Południowego. W czwartek bombowce te dokonały dwóch rajdów, bombardując różne cele w prowincji Chau Doc w delcie Mekongu. Prowincja ta jest od wielu tygodni widownią starć między siłami sajgońskimi a oddziałami partyzantów.

W czwartek Amerykanie stracili trzy helikoptery, a 19 żołnierzy znajdujących się na pokładzie tych aparatów poniosło śmierć. Jeden z helikopterów zestrzelony został przez partyzantów w prowincji Phnong Long na północnym wschodzie od Sajgonu, a dwa pozostałe rozbiły się w pobliżu Quang Ngai. Artylerzyści partyzanci ostrzelali w ciągu ostatniej nocy 6 pozycji amerykańskich i południowowietnamskich.

Do sporadycznych starć doszło także w okolicach Sajgonu oraz w prowincjach północ

nych Wietnamu Południowego, a także w delcie Mekongu.

Amerykański rzecznik wojskowy podał kolejny komunikat o stratach w Wietnamie. Oświadczył on, iż od 8 do 14 bm. w walkach w Wietnamie Południowym poległo 96 wojskowych amerykańskich, a 589 zostało rannych.

Tym samym podczas obecnej wojny poniosło w Wietnamie śmierć 40.562 wojskowych USA, z tego przeszło 17 i pół tysiąca od czasu rozpoczęcia rozmów paryskich.

Wojska sajgońskie straciły w ub. tygodniu 222 żołnierzy zabitych i 710 rannych. Łączne straty wojsk reżimowych w wojnie wietnamskiej wynoszą — według oficjalnych danych — 100.295 zabitych.

Atak komandosów Al-Assifa

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej poinformował, że w środę rano komandosi Al-Assifa ostrzelali rakietami izraelskie obiekty wojskowe w Kuneitrze, w najważniejszym mieście na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. Wojska izraelskie poniosły poważne straty w ludziach i sprzęcie. W północnej części miasta wybuchły liczne pożary.

Z Bejrutu donoszą, że w środę wieczorem powrócił tam po 5-dniowej wizycie w ZRA libański minister spraw wewnętrznych Dżumblatt. Spotkał się on m. in. z prezydentem ZRA Naserem a także odwiedził wojska egipskie stacjonujące wzdłuż Kanalu Sueskiego. (PAP)

Rozmowy Ebana w Belgii

Przebywający tu z trzydniową wizytą izraelski minister spraw zagranicznych — Aba Eban, spotkał się w czwartek z belgijskim ministrem spraw zagranicznych, Pierrem Harmelem. Dyskusja dotyczyła problemów bliskowschodnich. Poruszano m. in. sprawy przyśrodku Jeruzolimy, zawieszenia broni, problem uchodźców oraz omawiano rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych w kryzysie bliskowschodnim. (PAP)

zrowi ONZ, U Thantowi, w którym Iran wyraża gotowość wycofania swoich wojsk z granic z Irakiem, jeżeli Irak uczyni to samo. W liście tym stwierdza się, że Iran od kwietnia 1966 roku nie przeprowadzał żadnych nowych koncentracji wojsk w pobliżu swej zachodniej granicy.

PAP-RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM
RADIO-IMP-WR-TELEFONEM

Strajk studentów w Bogocie

Ponad 7 tysięcy studentów uniwersytetu w Bogocie przystąpiło do strajku solidarnościowego ze strajkującymi już od kilku dni studentami wydziału medycznego tego uniwersytetu. Studenci protestują przeciwko wprowadzaniu różnych form ograniczania udziału wykładowców i studentów w życiu uniwersytetu oraz przeciwko nasilającej się ingerencji fundacji

Oświadczenie U Thanta

W czwartek przed południem sekretarz generalny ONZ, U Thant, przed opuszczeniem Genewy oświadczył: odbyłem spotkanie z Gunnarem Jarringiem, z którym, w dniu 18 i 19 bm. przeprowadziłem szczegółowe i pozytywne rozmowy w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie w świetle rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Doszliśmy do wniosku, że obecnie nie ma wystarzającej podstawy, aby Gunnar Jarring podjął na nowo swą misję. Będziemy w dalszym ciągu w kontakcie. Gunnar Jarring podejmie swą misję wówczas, gdy będzie wystarczająca podstawa, aby to uczynić.

U Thant udał się do Frankfurtu, a następnie do Rangun, Gunnar Jarring powróci na swe stanowisko ambasadora Szwecji do Moskwy. (PAP)

cji Forda i innych organizacji amerykańskich w wewnętrzne sprawy uczelni.

Odkrycie ruin tajemniczego zamku

W Rembowie (pow. Opatów) odkryto ruiny tajemniczego zamku, o którym nie wspomina żadne źródła historyczne. Zamek został zbudowany prawdopodobnie w XIII wieku; zachowane jego fragmenty wskazują, że należał do okazałych obiektów obronnych. Zamek jest z kamienia i otoczony fosą. Główne wejście prowadziło przez most zwodzony, którego ślady są jeszcze dziś widoczne. Pod budowlą znajdują się częściowo zasypane lochy i korytarze.

Rozmowy Rogersa w Kamerunie

Odbywający podróż po krajach afrykańskich amerykański sekretarz stanu — William Rogers — rozpoczął w czwartek rozmowy z przywódcami Kamerunu w sprawie wzajemnych stosunków między tymi dwoma państwami — piszą agencje zachodnie.

Zakończenie wizyty Żiwkowa

W czwartek opuścił Pragę po zakończeniu wizyty przyjaźni I sekretarz KC BPK, premier Bułgarii, Todor Żiwkow.

Na lotnisku w Pradze dostojnego gościa bułgarskiego i towarzyszące mu osoby żegnał I sekretarz KC KPCz G. Husak i inni czechosłowaccy przywódcy partyni i państwowi. (PAP)

Projekt programu rządu Włoch

Desygnowany na premiera Włoch Mariano Rumor przedstawił wytyczne do programu nowego rządu w sprawie utworzenia którego toczą się obecnie konsultacje.

Przedstawiciele czterech partii — chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów, które mają wejść w skład nowego rządu koalicyjnego, przestudiują ten dokument do następnego spotkania. (PAP)

A. Gromyko złoży wizytę we Francji

Jak podaje Agencja FP, minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann oświadczył w czwartek po południu, iż w początkach czerwca przybędzie z oficjalną wizytą do Paryża minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. (PAP)

Spotkanie „czwórki” w Nowym Jorku

W czwartek o godz. 21 czasu warszawskiego odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Było to 27 posiedzenie przedstawicieli „czwórki” od kwietnia ub. roku, kiedy rozpoczęli oni konsultacje na temat Bliskiego Wschodu. (PAP)

Manewry na Oceanie Atlantycznym

Na Oceanie Atlantycznym rozpoczęły się wspólne manewry floty wojennej Francji i Hiszpanii. Ze strony francuskiej bierze w nich udział 8 okrętów floty atlantyckiej i dwie łodzie podwodne. W programie manewrów przewidziane są wizyty w dwóch hiszpańskich portach — La Coruna i Vigo. Manewry trwać mają do 23 lutego. (PAP)



Słowa i czyny Lairda świadczą, że imperialiści amerykańscy nie rezygnują z agresywnych zamiarów — pisze w czwartek dziennik „Quan Doi Nhan Dan”, komentując niedawną wizytę sekretarza obrony USA w Wietnamie Południowym.

Podróż ta — podkreśla dziennik — nie pomoże kłucie Nixona w umocnieniu marionetkowej armii i marionetkowej władzy. Nie uspokoi ona opinii publicznej USA, która potępia agresywną politykę. Podróż Lairda jeszcze wyraźniej ukazała agresywne oblicze Stanów Zjednoczonych i dodała silniejszego bodźca fali oburzenia ludności USA i ludności świata na niebezpieczną politykę „wietnamizacji” wojny.

Naród nasz — czytamy w zakończeniu komentarza — jest zdecydowany wzmocnić działania ofensywne, zniewieżyć plan „wietnamizacji” wojny, wzmocnić ruch oporu i zadać ostateczną klęskę agresorowi. (PAP)

Trudne i odpowiedzialne zadania stoja przed energetykami

Realizacja planu 1970 roku

Gospodarska dyskusja na początku br. w organizacjach partyjnych przedsiębiorstw, zakładów i zjednoczenia energetyki pozwoliła na bardziej krytyczne spojrzenie na przyjęte już wcześniej zadania na r. 1970 w tym ważnym dziale naszej gospodarki.

Najistotniejsze wnioski z tej dyskusji — wyciągnięte przez aktyw kierowniczy zjednoczenia i przedsiębiorstw — dotyczą konieczności dokonania maksymalnego wysiłku w celu pełnego pokrycia zapotrzebowania gospodarki narodowej na energię elektryczną w ramach przyznanych środków inwestycyjnych, zwiększenia stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych elektrowni i sieci oraz podniesienia poziomu gospodarności i rentowności produkcji.

Nie zadowala np. energetyków to, że w ciągu minionych 4 lat zapewnili zaspokojenie

ponadplanowego wzrostu zużycia prądu prawie o 2 proc. po nieważ w br. przewiduje się zużycie wyższe od założonych 5-latkę znowo o co najmniej 2 proc., na co wpływa przede wszystkim szybszy niż planowano przyrost zapotrzebowania na energię przez odbiorców miejskich oraz przez trakcję kolejową. Korzystnemu faktowi, jakim jest wzrost zużycia prądu w okresie najniższego obciążenia (w nocy i po południu) towarzyszy równocześnie zjawisko ujemne: niedostarczenie odbiorcom w latach 1966—69 ponad 388 mln kWh energii z tytułu obniżonej częstotliwości i innych przyczyn. Oba te zjawiska mają ze sobą ścisły związek: nie wątpliwie wzrosłaby znacznie liczba odbiorców prądu korzystać z taryfy nocnej (tańszej) — co miało by wpływ na pełniejsze zaspokojenie potrzeb kraju w okresach szczytowych — gdyby mniejsze były trudności z dostarczeniem przez przemysł odpowiedniej liczby zegarów sterujących i odbiorników akumulacyjnych. Tym problemom energetycy poświęca sporo swoich wysiłków.

Większą też uwagę postanowiono zwracać na wyeliminowanie przerw w dostawach energii odbiorcom zasilanym z sieci niskiego i średniego napięcia, na stałe zwiększanie niezawodności dostaw prądu. Decydujący na to wpływ ma stopień wykorzystania zainstalowanych urządzeń, bezawaryjność praca agregatów, a zatem dbałość o ich sprawność.

Wreszcie sprawa najważniejsza — inwestycje energetyczne. Są one niezbędne, ale i bardzo kosztowne. Tym bardziej więc powinny być realizowane coraz sprawniej i lepiej. Bardzo istotne jest zatem postanowienie aktywów energetycznego, który zamierza wydatnie obniżyć koszty budowy

nowych obiektów. Dowodzą oni — z rachunkiem ekonomicznym w ręku — że nawet wzrost cen materiałowych i temu podobne czynniki mogą być kompensowane przez postęp organizacyjny i techniczny. Trzeba wydać bardziej zdecydowaną walkę wszelkim „poślizgom” inwestycyjnym, nie terminowemu dostarczaniu na place budowy maszyn i urządzeń, niedostatecznej jakości nowo budowanych obiektów itp. Energetycy formułują również wiele wniosków pod adresem przemysłu (producentów maszyn i urządzeń) i budownictwa. Twierdzą oni np., że jednym z warunków obniżenia jednostkowych nakładów na rozwój energetyki jest instalowanie bloków o wielkiej mocy. Konieczne jest także zwrócenie większej uwagi na wzmocnienie sieci najwyższych napięć dla zabezpieczenia kraju przed możliwością wystąpienia awarii systemowych, a także dla zmniejszenia trudności w zasilaniu odbiorców (przesyłanie prądu liniami o wyższych napięciach zmniejsza bowiem jego straty). (PAP)

Działacze młodzieżowi z bratnich krajów w Poznaniu

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania nasze miasto i Wielkopolska gości od wczoraj delegację organizacji młodzieżowych z Charkowa, Brna, Płowdiw i Cottbus.

Program pobytu delegacji jest bardzo urozmaicony i ma na celu zaznajomienie przyjezdnych z najważniejszymi osiągnięciami Poznania i regionu, a w szczególności z aktualnym dorobkiem i metodami pracy wielkopolskich organizacji młodzieżowych. Wczoraj działacze zwiedzili Pałac Kultury i spotkali się z członkami Wojewódzkiej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych, wymieniając swe doświadczenia. Dzisiejszy i jutrzejszy program obejmuje m. in.: spotkanie z sekretarzem KW PZPR R. Jezierskim, zwiedzenie zakładów pracy i kombinatów PGR, spotkania z aktywnymi organizacjami młodzieżowymi, złożenie wieńców na Cytańcu, udział w akademii w Operze Poznańskiej z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania, spotkania ze środowiskiem studentów, a także zwiedzenie pomników architektury i sztuki Ziemi Wielkopolskiej. (mb)

Odpowiedź Brandta na list Stopha

Dokończenie ze str. 1

Franka, będą mu towarzyszyć także inni doradcy.

Brandt wyjaśnia w liście, że zaproponowane przez Willi Stopha terminy zbiegają się z jego zajęciami w Bonn w związku z debatą budżetową.

Kancelarz NRF proponuje, by urzędnicy obu stron spotkali się między 23 a 27 lutego, aby omówić „niezbędne przygotowania techniczne”. Przy tej okazji można by uzgodnić ostatecznie również termin pierwszego spotkania szefów rządów obu państw. Brandt proponuje ze swej strony jeden z dni w drugim lub trzecim tygodniu marca.

Brandt pisze w liście, iż zakłada, że drugie spotkanie szefów odbyłoby się w Bonn.

Rzecznik rządu zachodniemieckiego, Conrad Ahlers, oświadczył w środę na konferencji prasowej w Bonn, iż kanclerz federalny Willy Brandt zaproponował odbycie spotkania premierowi NRD Willi Stophowi w drugim lub trzecim tygodniu marca. Rzecznik stwierdził, że terminy zaproponowane przez premiera NRD, a mianowicie 19 lub 26 lutego, nie mogły być przyjęte ze względu na obowiązki Brandta w Bonn.

Gabinet federalny na swym posiedzeniu w środę powziął decyzję, by odpowiedzieć pozytywnie na propozycję zawartą w liście Willi Stopha w sprawie spotkania szefów rządów obu państw niemieckich. Zaaprobował on treść odpowiedzi Brandta na list premiera NRD.

Ahlers poinformował na konferencji prasowej, że w posiedzeniu gabinetu wzięli udział: przewodniczący frakcji SPD i FDP w Bundestagu Herbert Wehner oraz Wolfgang Mischnick. (PAP)

Kolejna próba sił

Wybory kantonalne we Francji

W przededniu wyborów kantonalnych we Francji, które pierwszą turą wyznaczona została na 8 marca, wytypowano już kandydatury.

Jak wynika ze wstępnych danych, jakie nadeszły do stolicy Francji z różnych departamentów kraju, w wyborach wezmą aktywny udział wszystkie bez wyjątku partie polityczne Francji. Największe z nich — Unia Demokratów na Rzecz Republiki (UDR) i Francuska Partia Komunistyczna będą reprezentowane faktycznie we wszystkich kantonach, gdzie odbędzie się głosowanie.

W przeważającej większości kantonów wystawili swoje kandydatury również zwolennicy podstawowej partii rządzącej — Niezależnych Republikańców oraz drugiego pod względem znaczenia ugrupowania opozycyjnego — Partii Socjalistycznej.

Kandydaci centrystów będą w niektórych kantonach występować w sojuszu z przedstawieliem większości rządzącej, a w niektórych innych w szeregach opozycjonistów.

Przygotowując się do pierwszej tury głosowania, partie polityczne myślały już i o drugiej, gdzie dla wybrania kandydatów potrzebna będzie nie względna, ale absolutna większość głosów. Partie rządzące porozumiały się między sobą w sprawie wzajemnego wycofania kandydatów na korzyść tych, którzy będą mieli największe szanse na wybranie w ostatniej turze.

Jeśli chodzi o obóz lewicy, to w jej szeregach przewiduje się również wzajemne wycofanie kandydatów bez względu na brak jakiegokolwiek porozumienia w skali ogólnokrajowej.

Kierownictwo Partii Socjalistycznej oświadczyło jeszcze na początku lutego, że lokalne federacje tej partii wejdą w kontakt z organizacjami partii komunistycznej, konwentem instytucji republikańskich i partią radykałów w celu wyłonienia w drugiej turze jednolitych list kandydatów, a tam gdzie u lewicowych kandydatów nie będzie szans na wybranie, przeprowadzone zo

staną rozmowy z innymi partiami, występującymi przeciwko obecnej większości rządzącej.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich wyborców do głosowania zarówno przeciwko kandydatom większości rządzącej, jak i przeciwko innym reakcyjnym kandydatom. FPK stoi na stanowisku, że mające się odbyć wybory kantonalne powinny przekształcić się w ważny etap walki o nową politykę postępu społecznego, dobrobytu, wolności i pokoju. (PAP)

Krakowiacy budują nie tylko ładne szopki

Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu i Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania ogłosiły w ub. roku kolejny konkurs na model Ratusza poznańskiego. Jak się dowiadujemy, jury rozstrzygnęło już konkurs i rozdzieliło nagrody. Tym razem obfity plon zebrali autorzy z Krakowa. I nagrodę przyznano W. Głuchowi z Krakowa, ul. Długa 29, dwie II — A. Jakubowskiemu z Bu ku, ul. Boh. Bukowskich 26 i J. Malik z Krakowa, ul. Lubicz 30, trzy nagrody III przyznano — B. Ziolkowi, Kraków, ul. Pędziaków 12, S. Kościelniakowi, Poznań, ul. Dąbrowskiego 18 i B. Piecikowi, Kraków, ul. Wileńska 1.

Przypominamy, że otwarcie wystawy prac konkursowych nastąpi dzisiaj o godz. 17 w salonie wystawowym Pałacu Kultury w Poznaniu. (c)

Proces w Chicago

Lawa przysięgłych sądu w Chicago uznała 7 oskarżonych o „podżeganie do zamieszek” w czasie konwencji partii demokratycznej w roku 1968 za winnych. David Dellinger, Thomas Hayden, Rennie Davis, A. Hoffman i Jerry Rubin zostali oskarżeni o to, iż przekroczyli granicę stanu w celu zorganizowania zamieszek. Ta decyzja ławy przysięgłych może pociągnąć za sobą orzeczenie skazujących oskarżonych na więzienie do lat 5 oraz grzywnę w wysokości 10 tys. dolarów. Dwaj oskarżeni — George Froines i L. Weiner zostali uniewinnieni.

Data ogłoszenia wyroku sądowego do chwili obecnej nie została jeszcze ustalona. Jednakże cała siódemka oskarżonych znajduje się już w więzieniu pod zarzutem „obrazy” sądu, a kolegium sędziów na środę dowod rozprawie odmówiło uwolnienia ich za kaucją. (PAP)

Nadmiar złota szkodliwy

Jeden z sądów londyńskich rozpatrywał sprawę śmierci 40-letniej gospodyni domowej pani Irene Barry. Jak ustalono, przyczyną śmierci był nadmiar złota w organizmie. Ponieważ cierpiała na schorzenia reumatyczne, od ponad 3 miesięcy regularnie wstrzykiwano jej złoto. W sumie otrzymała ponad 900 miligramów kruszcu, co stało się bezpośrednią przyczyną zgonu. (PAP)

Sum - gigant na wędcę

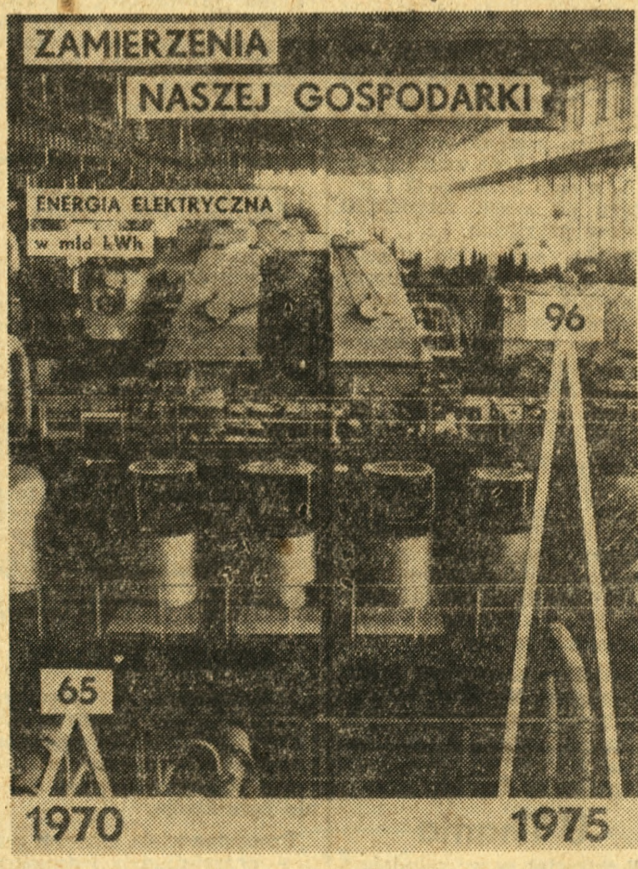
W obwodzie astrachańskim padł rekord wędkarski. Ślusarz z miejscowości Oranżeriejnyj — J. Irgalijew wyłowił z przerebła na jednym z dopływów Wołgi sumę — giganta, długości 2,1 m i wadze 80 kg.

„Taaaka ryba” chwyciła na bity szczyk, ale wiele było kłopotu z jej wydostaniem. (PAP)

Eksplodacja w Bejrucie

W czwartek rano w redakcji bejruckiego tygodnika „Al-Ahrar” eksplodowały ładunki wybuchowe, podłożone przez nieznane osobniki. W budynku, w którym mieści się redakcja oraz w sąsiedztwie wyliciały szyby z okien. (PAP)

Zamierzenia naszej gospodarki



Trwają prace nad przyszłym planem 5-letnim. Ale już w wielu podstawowych dziedzinach naszej gospodarki zarysowują się zamierzenia, do których będziemy dążyć w nadchodzącej pięcioletce. CAF

„Szpilki” po nowemu

W formacie zbliżonym do francuskiego L'Express, w nowej atrakcyjnej szacie graficznej i zwiększonej do 24 kolumn objętości ukazując się ma już niedługo nasz czołowy tygodnik satyryczny „Szpilki”.

Metamorfizie zewnętrznej towarzyszyć będzie również — jak zapewnia red. naczelny tygodnika — Krzysztof Teodor Toeplitz — także znaczna przemiana treści. Nie zamierzając uронić niczego z dotychczasowego dorobku tego piśmiennictwa, chcemy jednak wzbogacić formę, przyciągnąć nowych autorów, podjąć próbę lansowania nowych gatunków satyry literackiej, wychodząc z założenia, że zaletą dobrego tekstu satyrycznego nie musi być śmiech za wszelką cenę. Wydaje się, że dobrym i potrzebnym jest również tekst, który skłania do refleksji, wyciągania wniosków. Okazji do tego dostarcza aż w nadmiarze codzienne życie i na sze najbliższe otoczenie, w którym np. sprawa unowocześnienia kotłowni — człowieka, który wieszka na sobie w domu reprodukcję Van Gogha, lecz nie wyciąga z tego faktu najmniejszych wniosków dla siebie — nie jest wcale tak mało znacząca.

Zamiarem „Szpilek” jest także rehabilitacja rysunków typu „czarnego humoru”, wychodząc z założenia, iż pracujemy i piszemy dla ludzi dorosłych, i że leki współczesnego człowieka nie zawsze są jedynie produktem jego stanów psychicznych czy wyobraźni i że warto może atakować czytelnika tego typu rysunkiem, po to, aby skłonić go do refleksji. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Nr 43 (8087) 20 II 1970

Resorty gospodarcze weszły w ostatnie stadium rozważań nad zgłoszonymi przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia projektami planów przyszłej pięcioletki. Tak więc, po blisko już rocznej dyskusji, kształt przyszłej pięcioletki staje się coraz konkretniejszy. Ale jeszcze nie jest ostateczny.

Plany resortowe są rozpatrywane przy ścisłej współpracy Komisji Planowania i będą w nadchodzących tygodniach przedmiotem ostatecznych już analiz, do których zaprzęga się także maszyny matematyczne. Prawdopodobnie pierwszy — jak to się określa — jeszcze surowy zarys planu będzie gotowy w Komisji Planowania do końca marca.

Upłynie jeszcze wiele tygodni, nim ten „surowiec” przemieni się w bardziej dojrzały dokument. Wynika to stąd, że na szczubie Komisji Planowania trzeba przeprowadzić bardzo wiele odpowiedziałnych i złożonych analiz, polegających na ocenie i zbilansowaniu wszystkich propozycji resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Czy to wszystko w sumie odpowiada przyjętej polityce intensywnego rozwoju; czy zagwarantuje widoczny postęp na polu unowocześnienia naszej produkcji; czy „pod produkcję” wystarczy surowców i półfabrykatów; jak całość mieści się w wytyczonych środkach; czy pulap inwestycji odpowiada możliwościom kraju i realiom wykonawczym; jak uwzględnione będą interesy handlu zagranicznego?

A generalnie rzecz biorąc — czy plan przyszłej pięcioletki zaspokoi potrzeby społeczne kraju? Jest to pytanie, na któ-

Na sztabowym szczubie

Wizja pięcioletki

re składają się setki szczegółowych znaków zapytania, dziesiątki złożonych, wzajemnie za zębających się problemów i współzależnych zagadnień. Analiza planu jest bardzo skomplikowaną pracą; cenne jest tu zjawisko unowocześnienia trybu tych prac przez wprężenie do nich maszyn matematycznych.

Całość opracowań musi odzwierciedlać przyjęte na V Zjeździe i uściśnione na II i IV Plenum KC PZPR kierunki i tendencje rozwoju naszego kraju. Ze wstępnych analiz wynika, że w większości zjednoczeń przyjęto rozwiązania, które można uznać za odpowiadające polityce intensyfikacji produkcji. To znaczy postawiono na nowoczesność, na wzrost wydajności pracy i odpowiednio wysoki udział tej wydajności we wzroście produkcji, na lepsze i efektywniejsze technologie oraz organizację pracy.

Ale nie wszędzie jest taka sytuacja. Są branże, gdzie nadal dominują rozwiązania ekstensywne. I dlatego w toku obecnych prac nad planem do konuje się wielu korekt i poprawek, by usunąć uwidacznające się mankamenty w przyjętych relacjach ekonomicznych.

Dość powszechne jest nadal zjawisko zbyt małego powiązania problematyki rezerw, a między innymi zmianowości produkcji, z propozycjami dalszego rozwoju branż i zakładów. Choć w wyniku realiza-

cji uchwał II Plenum postęp na tym odcinku jest niewątpliwy, ale ciągle jeszcze wiele kierownictw fabryk przejawia zbyt dużo inicjatywy w walce o środki, a za mało krytycznie patrzy na swoje podwórko.

Również do otwartych zagadnień należy na ogół brak materiałów porównawczych ze światem na tle proponowanych rozwiązań technicznych, a szczególnie — propozycji dotyczących nowoczesności produkcji.

Obecny okres prac nad projektem przyszłej pięcioletki charakteryzuje się uściśnieniem resortowych propozycji w aspekcie terenowych możliwości; inaczej mówiąc — konfrontację zamierzeń gospodarczych z pozycji rad narodowych. Jest to bardzo ważny aspekt, który — na leżycie potraktowany — stanowić będzie gwarancję realności zamierzeń i oszczędnych oraz efektywnych rozwiązań, szczególnie na odcinku inwestycji.

To ostatnie zagadnienie należy do dominujących w rozważaniach planistycznych. Trafny program inwestycji, za pewnienie dobrej, terminowej realizacji przyszłych zadań, no woczesne rozwiązania inwestycyjne — oto czynniki, które z jednej strony decydować będą o dalszym rozwoju, a z drugiej — ważyć w procesie gospodarczego i oszczędnego wydatkowania dochodu narodowego.

ANDRZEJ HETMANEK

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Zmiana na stanowisku premiera Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej nastąpiła w końcu stycznia; 28 ub. miesiąca prezydent Ludwik Svoboda mianował nowym prezesem Rady Ministrów CSRS Lubomira Sztrougala. Nastąpiły również zmiany na dość licznych stanowiskach państwowych i partyjnych.

Na ten temat wypowiedział się niedawno (12 bm.) na spotkaniu z załogą kombinatu hutniczego w Ostrawie, były premier Czechosłowacji, Oldřich Černík. Jak wiadomo, w styczniu przebywał on z delegacją rządową w Polsce, obecnie natomiast piastuje funkcję ministra — przewodniczącego Federacyjnego Komitetu do spraw Rozwoju Techniki i Inwestycji. O. Černík, przebywając w Ostrawie, która jest jego okręgiem wyborczym (jako posła do Zgromadzenia Narodowego), oświadczył, iż zmiany personalne w partii i rządzie przeprowadzono w oparciu o analizę osiągniętych dotychczas wyników, z uwzględnieniem potrzeb konsekwentnego dążenia partii do konsolidacji społeczeństwa.

Černík oznajmił ponadto, że po przeprowadzeniu samokrytycznej analizy własnej pracy, zwłaszcza za okres 1968—1969, złożył do Prezydium KC KPCz na piśmie prośbę o dymisję, którą przyjęto. Były premier CSRS dodał, iż całkowicie zgadza się z wszystkimi wnioskami Komitetu Centralnego w sprawach politycznych i gospodarczych oraz z przeprowadzonymi zmianami personalnymi.

Nie bez powodu tak obszer nie przytaczam opinię byłego premiera Czechosłowacji o nie dawno dokonanych przesunięciach w aparacie państwowym i partyjnym, jest ona bo wiem charakterystyczna dla atmosfery panującej od czasu przejęcia kierownictwa partyjnego w tym kraju przez Gustava Husaka, atmosfery bezkompromisowego porządkowania życia publicznego CSRS.

Nowy premier — Lubomir Sztrougal — bynajmniej nie jest mało znaną postacią na czechosłowackim firmamencie politycznym.

Urodzony 19 października 1924 roku w Veselí nad Lužnicą, studiował następnie prawo na praskim Uniwersytecie imienia Karola, który ukończył w roku 1949. Jednakże już od roku 1948 począł pełnić eksponowane funkcje partyjne w Poludniowoczeskim Komitecie Obwodowym Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Českých Budějovicach. W październiku roku 1957 został powołany na I sekretarza wspomnianego komitetu. W dwa lata później L. Sztrou-

gal wchodził w skład rządu CSRS. Początkowo jest ministrem Polityki, leśnictwa i gospodarki wodnej, następnie (w latach 1961—1965) ministrem spraw wewnętrznych. Jednakże już wtedy — dokładnie od roku 1958 — L. Sztrougal wchodził w skład Komitetu Centralnego partii. Mniej znanym szczegółem z biografii nowego premiera CSRS jest to, iż będąc członkiem KC KPCz, kierował pracą komisji do spraw stopy życiowej, pozostał także członkiem komisji ekonomicznej KC.

Rok 1965 przynosił wybór L. Sztrougala na sekretarza Komitetu Centralnego partii, które to funkcje pełnił przez trzy lata. W kwietniu 1968 r. zostaje mianowany wicepremierem Czechosłowacji, a jesienią tego samego roku wchodzi w skład Prezydium KC KPCz. Wtedy też przestaje być wicepremierem, podejmując obo-



LUBOMIR SZTROUGAL

wiązki sekretarza KC KPCz, a za razem przewodniczącego Biura KC KPCz do spraw kierowania pracą partyjną w okręgach czeskich. Funkcje te sprawował do ostatnich dni stycznia 1970 r., kiedy to prezydent mianował go premierem Czechosłowacji.

Dodajmy na koniec, iż L. Sztrougal jest posłem do Zgromadzenia Narodowego od lat dziesięciu, a ponadto mniej więcej od roku członkiem Rady Obrony Państwa w CSRS.

Nowy premier Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wkrótce po objęciu urzędu udzielił organowi centralnemu KPCz — „Rudemu Pravu” (6 bm.) wywiadu, w którym wyłożył swoje poglądy na najistotniejsze sprawy czechosłowackiego życia politycznego i gospodarczego. „Zostałem mianowany premierem CSRS — oświadczył L. Sztrougal — w chwili, gdy KPCz i całe nasze społeczeństwo mają za so-

bą pewien okres, w którym udało się stworzyć bardziej sprzyjającą atmosferę dla systematyczniejszej, pozytywnej działalności wszystkich organów, łącznie z rządem. Dziś KC KPCz i rząd koncentrują siły i uwagę na pomyślnym zakończeniu procesu konsolidacji”.

L. Sztrougal mówiąc o sprawach stopy życiowej, przeciwstawił się obywateli przyszłości „złoty gór” i zapowiedział zarazem energiczniejsze reagowanie na rozmaite nieporządki i niedociągnięcia. Deklarując kontynuowanie dotychczasowej polityki za granicą, premier podkreślił znaczenie doświadczeń roku 1968 i pierwszego półrocza 1969. Premier rządu federalnego zwrócił także uwagę na konieczność stawiania wysokich wymogów wobec działalności kierowniczej i stworzenie warunków, w których odpowiedzialność, zdolności i dyscyplina będą niemal wyłączną przesłanką powodzenia w pracy, dobrego zarobku i społecznej oceny.

„Rząd jest gotów konsekwentnie zabezpieczać linię polityczną kierownictwa partyjnego” — oświadczył L. Sztrougal, dodając: „W pewnych błędach przeszłości jest też nasza własna część odpowiedzialności. Uważam, że należy wiedzieć o tym i przynależać się do tego publicznie. Jednakże rzeczą główną i konieczną jest aktywne dążenie do naprawy”.

Nowy premier z naciskiem mówił również o braku dostatecznej aktywności politycznej aparatu państwowego i gospodarczego, o konieczności czuwania nad ścisłym przestrzeganiem praw: „Chcemy, aby ludzie zrozumieli, że dążymy do przywrócenia porządku, walczymy z bezprawiem, karzemy winnych, umacniamy odpowiedzialność, chronimy uczciwą pracę”. W związku z pewnymi trudnościami w zaopatrzeniu w CSRS, premier zapewnił społeczeństwo, iż rząd gwarantuje stabilizację obecnego poziomu cen detalicznych i nie przewiduje żadnych zmian cen w bieżącym roku.

L. Sztrougal w końcowych zdaniach swej wypowiedzi wyraził pogląd, iż rząd powinien skoncentrować się przede wszystkim na sprawach budownictwa inwestycyjnego, zwłaszcza związanego z rozszerzaniem potencjału energetycznego i wydajnością.

WIESŁAW PORZYCKI

Otwierają przed nimi życie

Dokończenie ze str. 3
Oporowanie nożyczkami, kleje nie, dokładność w składaniu — to elementy, których przyswojenie stanowi krok w kierunku Zakładu Pracy Chronionej.

Zakład taki powstał w końcu lipca 1967 r. Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Zjednoczenie” podjęła ten trud i ryzyko. Pracuje tu przy klejeniu torebek i składaniu kartoników dla „Goplany” około 40 młodych ludzi.

Zbyszek ma po prostu złote ręce. Składa torebkę szybko i równo, potrafi z kapsli od butelek wykonać zabaweczki. Trudno mu tylko dostosować się do wymagań życia społecznego. Tym bardziej, że brak mu wytrwałości. Wojtek natomiast jest dobrze wyrobiony społecznie. Zna zasady grzeczności, umie się zachować. Z Ewą trudno nawiązać rozmowę, ale pracownica z niej dobra. Piotr chwali się, że teraz — po śmierci matki — pomaga ojcu, bo przynosi do domu pieniądze. Wszyscy do zakładu przyjeżdżają lub przychodzą sami. Rozmowy z rodzicami potwierdzają zrodzenie się u dzieci pewności siebie. Tak samo jak innym członkom rodziny matka szykuje im co rano śniadanie, tak samo jak inni włączają się w tłum spieszący do pracy, tak jak inni przynoszą do domu zarobione pieniądze.

Wzrasta samodzielność, budzą się ambicje. Wiktor dołożył wszelkich starań, by awansować, by od klejenia torebek przejść do bardziej skomplikowanej pracy, do składania torebek.

Zakład, Pracy Chronionej nie jest wielki. Ostatnio przyjęto tu po kompletach przygotowawczych kilku pracowników. Dla dalszych już nie ma miejsca. Wprawdzie Renata kwalifikuje się do przejścia na stanowisko chronione w normalnym zakładzie pracy, ale to tylko jedno miejsce. Działacze Koła Pomocy szukają więc nowych lokalii. Ostatnio odkryli, że przy ul. Szamarszewskiego opróżni się barak, zajmowany dotąd przez Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego. Rozpoczęli o niego starania. Apelujemy do wszystkich kompetentnych czynników o poparcie działaczy Koła Pomocy w ich poszukiwaniach. Utworzenie Zakładu Pracy Chronionej to nie tylko gest humanitaryzmu w kierunku dzieci specjalnej troski i ich rodziców. To także rachunek ekonomiczny. Możliwość zdo bycia ludzi potrzebnych do wykonywania prostych prac, uczynienie ich produktywnymi. Warto również zastanowić się nad możliwością tworzenia stanowisk pracy chronionej w drobnych zakładach. Np. stemplowanie etykietek na

butelki z oranżadą może być z powodzeniem wykonywane przez przygotowanego odpowiednio podopiecznego Koła Pomocy.

Oby jak najwięcej matek mogło powiedzieć: *Najważniejsze jest to, że moje dziecko znalazło swoje miejsce w życiu. Że ma prawa i obowiązki. Że ma zniechęcenie pracą i zastużony odpoczynek.*

Nie było moim celem pisanie laurki pod adresem Koła i Spółdzielni Inwalidów. Dla tego nie wymieniam nazwisk zasłużonych działaczy, ani wszelkich organizowanych przez nich imprez. Chciałam tylko przypomnieć ważną sprawę, której bynajmniej nie trzeba okrywać wstydlwym milczeniem.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomysły jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2. ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem: „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od momentu opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre także publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: książka Mariana Janica „Idą partyzanci”, będąca opisem działań partyzanckich przeciwko fałszyściom na Kielecczyźnie. Są to jedne z najlepszych opublikowanych w Polsce wspomnień z okresu II wojny światowej.

Na wypowiedzi o książce „Idą partyzanci” czekamy do 6 marca bieżącego roku.

Chcąc przybliżyć czytelnikom tę ciekawą i nietypową — jak się okaże — książkę, publikujemy wywiad z jej autorem.

Zamiast mitu dokument

— Książka Pana opowiada o ostatniej wojnie. Jaki jest sens nawrotów do wojny w literaturze? Zwłaszcza, że tej „wojennej” tak dużo?

— Miałem na uwadze cel chyba skromny: opisując to, co sam przeżywałem i w działaniu, chciałem pozostawić dokument o wydarzeniach w ojczyźnie — dokument bez pretensji do ujęcia całości.

— Książkę „Idą partyzanci” zalecamy młodym czytelnikom...

— Nie chciałbym, aby szczególnie ci młodzi czytelnicy poszukiwali w mojej książce przygody, sensacji, ale by odnaleźli przykłady ofiarności i męstwa w zwykłych działaniach partyzanckich. By sobie uświadomili, że z woli całego narodu trwała nieprzerwana — i w rezultacie zwycięska — walka z okupantem. Walka — mimo jego przewagi i terroru. Chciałem pokazać i udokumentować, że działania partyzanckie nie byłyby skuteczne, gdyby nie pomoc całego społeczeństwa. I że w sumie była to walka całego narodu, którą opisałem na przykładzie działań Armii Ludowej w Kieleckiem.

— Czy literatura może oddać „prawdę wojny”?

— Może, ale moim zdaniem, nie tyle beletrystyka, co raczej dokument, np. pamiętnik, kronika itp. Nie interesowało mnie literackie, fikcyjne przedstawienie zjawisk, lecz chodziło mi po prostu o wierne świadectwo trudu Polaków i żołnierzy. Literatura o partyzancie, ta z fikcyjnym bohaterem i fikcyjnymi wydarzeniami, jest czasem nie do przyjęcia, bo

razi w niej fałsz i tendencjonalność w przedstawianiu rzeczywistości.

— Pana zdanie podziela chyba ogół czytelników. Świadczy to o społecznym zapotrzebowaniu na literaturę faktu. Odbiorcy potrzebne jest to, co może przysiąc bez zastrzeżeń, co jest niewątpliwie. Co nie jest mitem, lecz faktem.

— Tak, na pewno nie legenda, nie przesadne czyny, których coraz więcej w miarę upływu czasu. Także nie traktat o wojnie w nie swoim imieniu. Ale to, czego się doświadczyło i co się widziało wokół siebie. Do nadania tej książce charakteru dokumentu przyczyniają się liczne zdjęcia: od sekretarza generalnego PPR po grupowe fotografie szeregowych towarzyszy broni. Lub zdjęcia hitlerowskich obwieszczeń, nawet fotokopia takiego dokumentu, jak niemiecka mapa z oznaczeniem partyzanckich akcji bojowych. Przytaczam też dosłownie wojskowe instrukcje, rozkazy, listy. Rozmownie opisywałem elementy techniki partyzanckiej walki, np. wysadzanie pociągów czy zrzuty spadochronowe. Starałem się nakreślić sylwetki tych wszystkich, z którymi razem walczyłem. Czytelnik nie znajdzie w mojej książce sztucznej akcji powieściowej, lecz kronikarski opis wypadków. Niemal dzień po dniu. Prowadziłem, w czasie działań partyzanckich, codzienne zapiski, a potem dopiero opracowałem na ich podstawie obecną całość.

— W „Idą partyzanci” uderza rzeczowość, brak sentymentalizmu i patosu, brak opisów przyrody, czyli całego literackiego sztafażu...

— Niemniej pisałem książkę z tą my-

ślą, aby młode pokolenie mogło czerpać z niej wzory moralne: nie z postaci zmyślonych, ale z tych, którzy rzeczywiście walczyli i umierali w imię wolności i sprawiedliwości społecznej. Starałem się odwzorować atmosferę tamtych dni walki, wnikać w ówczesny sposób myślenia, gdy jeszcze był wróg i ciągle zagrożenie śmiercią, gdy jeszcze wszystko było niepewne, a naród rozdarty pomiędzy obce sobie ideologie. Armia Ludowa skupiała ówczesnie mniejszość, lecz była to mniejszość pionierska, która musiała walczyć o swoje racje nawet z rodzimym wrogiem — stąd jej ówczesna trudna nawet tragiczna sytuacja. Front był jeszcze daleko, okupant silny i bezwzględny, a los nasz nie zawsze wydawał się rozstrzygnięty. Trzeba pamiętać o harcie woli i potęgę przekonania, które pchały do czynu żołnierzy AL.

— Czego przede wszystkim powinni się nauczyć z Pana książki młodzi czytelnicy?

— Tu najważniejsze, co chcę powiedzieć: gdy wówczas walczyliśmy, to naszą walkę traktowaliśmy tylko jako etap na drodze do późniejszej budowy kraju, gdy już będzie wolność i pokój. Czyn zbrojny nie był dla nas wartością samą w sobie, ale widzieliśmy za nim cel, ku któremu on prowadził. Jaki to cel? Rad bym się dowiedzieć, jak go na podstawie mojej książki zrozumieli młodzi czytelnicy. Może zastanowią się nad tym w wypowiedziach o mojej książce? Zasadniczą sprawą jest niewątpliwie odbudowa kraju. Młodzi nie powinni szukać ideałów nie w wojennej przygodzie, lecz w pracy nad pokojową budową kraju, bo tylko ona, a nie czyn zbrojny, decyduje o pozycji i znaczeniu narodów w świecie.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

Eksport usług

Stocznie remontowe w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie wykonywały w ubr. remonty klasyfikacyjne 386 statków oraz remonty dokowo-konserwacyjne, międzyrejsowe i awaryjne 2550 jednostek morskich. 469 spośród tych statków należało do armatorów zagranicznych. Chętnych było wprowadzić więcej, ale stocznie remontowe odrzucały wie le atrakcyjnych ofert zagranicznych, aby w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby remontowe naszej własnej floty handlowej i rybackiej. A szkoda, bo remonty jednostek zagranicznych są bardziej nawet

opłacalne niż... eksport statków.

Można jednak mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości sytuacja wyraźnie się poprawi. Wstępny projekt planu na przyszłą 5-latkę przewiduje znaczny wzrost mocy produkcyjnych stoczni remontowych w wyniku rozbudowy i doinwestowania tych zakładów. M. in. stocznie w Gdańsku i Świnoujściu otrzymać mają nowe doki pływające po 25 tys. ton nośności. Pozwoli to nie tylko zaspokoić potrzeby remontowe floty krajowej, ale także wydawnie zwiększyć ten niezmierzliwy eksport usług remontowych. (Interpress)

PRZED SZTURMEM CYTADELI

Dokończenie ze str. 3
wych (np. przy dowożeniu amunicji) lub przy przygotowywaniu środków i sprzętu do budowy przepraw przez fosę, pozwalało zredukować do niezbędnego minimum „własne”

tyły dywizji 29 korpusu gwardii. Zastępowani przez Polaków żołnierze, już przed 17 lu tego zasilili oddziały szturmowe. Później zaś mieli je zasilić wydlatnie także zmobilizowani do oddziałów saperskich i szturmowych — poznaniacy-cytadelowcy.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Uroczystości w Prezydium RN Poznania

T. Anioła najlepszym sportowcem Wielkopolski w 25-leciu PRL

Wczoraj w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbyło się uroczyste zakończenie konkursu na najlepszych sportowców Wielkopolski w 25-leciu PRL. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i sportowych, prezesi klubów. Organizatorem konkursu było Prezydium RN Poznania i redakcja „Gazety Poznańskiej”.

W imieniu organizatorów zebrałych gości oraz wyróżnionych sportowców powitał przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusia. Mówca w swoim wystąpieniu podkreślił wysokie walory sportowe i moralne wyróżnionych,

przedstawił ich sukcesy. Sylwetki czołowych sportowców Wielkopolski w 25-leciu PRL są doskonałym przykładem dla garścnej się do sportu młodzieży, która powinna czerpać z nich wzory.

Sekretarz redakcji „Gazety Poznańskiej” red. S. Garczarek przedstawił następnie wyniki konkursu. Najlepszym sportowcem Wielkopolski w 25-leciu PRL uznany został piłkarz Teodor Anioła. Na następnych miejscach znaleźli się: tenisista — Wiesław Gajdolek, lekkoatleta — Zdobysław Stawczyk, bokser — Tadeusz Grzelak, żużlowiec — Alfred Smoczyk, lekkoatleta — Zbigniew Orywał, motocyklista — Jerzy Mieloch, koszykarz — Mieczysław Fęgalski, lekkoatleta — Marian Dudziak, koszykarz — Aleksandra Kapalczyńska.

Z notatnika bokserskiego

W wyniku kilkunastu walk o mistrzostwo okręgu poznańskiego juniorów, zespołowo pierwsze miejsce zajęła gnieźnieńska Stella (39 pkt.), przed Prosną Kalisz (36), Zagłębiem Konin (28), Olimpią Poznań (26), Budowlanymi Poznań (22), Sremskim Klubem Sportowym (17), Polonią Leszno (16) i Ostrovią (13).

Do kilku ciekawych walk dojdzie w najbliższą niedzielę 22 bm. O mistrzostwo ligi wojewódzkiej seniorów zmierzą się drużyny Steli Gniezno — Budowlani Poznań, Olimpii II Poznań — Prosną Kalisz i Ostrovię — Sremskiego Klubu Sportowego. O mistrzostwo ligi wojewódzkiej juniorów walczyć będą: Stella — Budowlani, Olimpia — Proсна, Polonia Leszno — Zagłębie oraz Ostrovia — Sremski KS.

W lutym, zgodnie z planem kalendarza sportowego, przewidziane są dwa spotkania międzynarodowe. W Poznaniu Olimpia ma się zmierzyć z jedną z drużyn czechosłowackich, a w Kaliszu Proсна podejmować ma zespół juniorów z Berlina. (x)

Wyróżnienie sportowców Polonii Leszno

Przed spotkaniem koszykówki o mistrzostwo ligi wojewódzkiej Polonia Leszno — Zagłębie Konin (51:66), odbyła się skromna uroczystość związana z jubileuszem dwóch koszykarzy leszczywskich: Polonii: Macieja Kleczewskiego i Wiktora Handkego. Wyróżnieni za godne i ofiarne bronienie barw klubowych w okresie ostatnich 10 lat otrzymali z rąk zastępcy prezesa Klubu — Henryka Turli kwiaty, upominki i dyplomy uznania. (R)

KOMUNIKAT

Miejskie Koło PTTK w Poznaniu organizuje 22 bm. wycieczkę krajoznawczą z czerwonym szlakiem Wielkopolskiego Parku Narodowego długości około 10 km. Zbiórka na poznańskim Dworcu Zachodnim o godz. 9.20.

Tenis stołowy

Kościan zdobył puchar WK ZSL

Reprezentacje pięciu powiatów Wielkopolski rozegrały w Kaliszu turniej o mistrzostwo okręgu poznańskiego LKS — zatrudnia zaraz: AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Srem. ul. Staszica. K788

Koszykówka

Turniej o tytuł mistrza województwa

Od dzisiaj do niedziel w sali przy ul. Chwiałkowskiej odbędzie się finałowy turniej koszykarzy o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Cztery zespoły: Lech II, RKKS Rawicz, Zagłębie Konin i Olimpia Poznań walczyć będą o miejsca od 1 do 4. Początek spotkań w piątek 1 i sobotę o godz. 17.30, zaś w niedzielę o godz. 15. Zwycięzca turnieju — a w przypadku remisów — wicemistrz turnieju — uczestniczyć będzie w rozgrywkach o wejście do II ligi. (s)

IV Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Złoty medal dziewcząt z Dolska

Wiesia Konieczna, Ewa Wybieralska, Jola Glinkowska i Mirka Kocińska — to dziewczęta ze szkoły podstawowej w Dolsku pow. sremski, które wczoraj zajęły pierwsze miejsce na podium tryumfatorów igrzysk w bieżącej sztafecie. Pochodnie, fanfary i sztuczne ognie towarzyszyły podniosłej uroczystości dekoracji złotych medali dolskich dziewcząt, a cała ekipa poznańska, przybyła na dekorację, zgotowała swym koleżankom serdeczną owaację.

Dolskie dziewczęta solidnie zapracowały na ten złoty medal. Siępy los kazał im walczyć równocześnie z najgroźniejszym konkurentem do 1-go miejsca — Głogowem. Pojedynkę był niezwykle zacięty, ale reprezentantki woj. poznańskiego nie dały swym koleżankom szans w żadnej z prób. Każdy ich start — jak zapewniały — był prezentem dla chorego trenera, gdyż tak chciał, że kiedy na lodowisku rozstrzygały się losy bieżącej sztafety, jedynym leżącym w łóżku człowiekiem z naszej ekipy był trener i nauczyciel Stefan Styrzyński, który tak doskonale przygotował swoje uczennice. Nie widział ich wspaniałej walki, ale mimo choroby był świadkiem dekoracji, równie wzruszony jak bohaterki wczorajszego dnia.

Ten złoty medal jest największym sukcesem w historii startów naszego województwa w Zimowych Igrzyskach Młodzieży.

Duże szanse na miejsce medala w małej również chłopcy ze szkoły podstawowej nr 6 w Koninie, którzy startują w „Złotym Krąku”. Weszli oni do finału w którym startują obok Nowego Targu, Sokoła i Wąbrzeźna. Finałowe gry odbędą się dzisiaj.

W pozostałych konkurencjach nasi reprezentanci walczyli z różnym powodzeniem. Z uwagi na wielobojowość i w dodatku krótki charakter igrzysk drużyny mają wiele kłopotu z podziałem sił. W biurze organizacyjnym i komisjach sędziowskich praca wcale nie jest łatwa, a komunikaty ukazujące się rano są często nieaktualne, nie zawierają końcowych rezultatów w poszczególnych dyscyplinach, na które musimy jeszcze poczekać.

Sadząc na podstawie dotychczasowych wyników, założony przez kierownictwo reprezentacji Wielkopolski plan, wejścia do pierwszej dziesiątki województw w końcowej klasyfikacji wydaje się realny.

BOGDAN DOHNKE

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

W Poznaniu
ZAKŁAD MAŁEJ POLIGRAFI —
PUNKT USŁUGOWY W KONINIE
ul. 1 Maja — pawilony

POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

◆ MASZYNOPISANIA

oraz

◆ POWIELANIA

z własnego i powierzzonego materiału.

Zlecenia ekspresowe wykonuje się w terminie 3 dni.

W500

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski —
Odlewnia Żeliwa w Sremie — zatrudnia zaraz:
AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW
ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Srem. ul. Staszica. K788

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmuje do pracy zaraz:
ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych.

Dla zamieszkałych przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w pokojach gościnnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr — pokój nr 17. K919

Praca

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 3. Po godz. 18. 20022g

Pani do dziecka potrzebna. Zgłoszenia od godz. 18 ul. Działowa 22 m. 10 (2 X dzwonić). 19818g

Kupno Sprzedaż

Prasę mimośrodową konstrukcji żeliwnej o naciśku 20–40 ton kupię. Telefon 572-11, wewn. 643. 18974g

Sprzedam pianino koncertowe „Legnica”. Poznań, Dożynkowa 5 m. 3. Po godz. 19. 20023g

Lokale

Potrzebny pokój dla studentki, możliwie w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19817g

Pokój z kuchnią, wyłączony w Poznaniu lub okolicy kupi starsza, samotna osoba. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19806g

Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe z telefonem, nowe budownictwo, zamieszkałe na 3 lub 4-pokojowe z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19807g

Kawalerkę komfortową zamieszkałą na 2 pokoje, telefon 608-34. 18784g

Dnia 16 lutego 1970 r. zmarł

ANTONI FABIŚ

był długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. II. 1970 r. o godzinie 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Zalgoda Wielkop. Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu K1221

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarł nagle w 76 roku życia nasz ukochany brat, szwagier i wujek

JAN KOŚCIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w Kórniku, w sobotę, dnia 21 lutego br. o godz. 15 z domu żałoby.

RODZINA

19983g

Dnia 18 lutego br. zmarł

ILDEFONS SCHMIDT

był długoletni pracownik Zarządu Aptek. Zmarły był sumiennym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 lutego 1970 r. o godz. 8.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i miasta Poznania w Poznaniu K1242

W dniu 18 lutego 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia, prababcia, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 84

ANNA SPYCHAŁA

z domu MRUGAŁSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lutego br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

20046g

Dnia 19 lutego 1970 r. zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 84, sp.

APOLONIA JÓZWIĄK

z domu NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokiej żałobie pograżona

RODZINA

20100g

W dniu 18 lutego 1970 r. zakończyła w 94 roku życia, swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i troskliwa matka, babunia, prababunia, ciocia, najlepsza opiekunka i przyjaciółka, sp.

WIKTORIA RATAJCZAK

wdowa po śp. weteranie Powstania Wielkopolskiego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele parafialnym na Jeźcach, w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.30. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

20043g

LECZ ZĘBY!

CHORE ZĘBY SĄ ŹRÓDŁEM SCHORZENIA ORGANIZMU!

Spółdzielcze Przychodnie

Lekarsko — Dentystyczne

wykonują wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

— Poznań, pl. Wielkopolski 5	— tel. 551-56
— Poznań, ul. Dąbrowskiego 53/55	— tel. 453-87
— Poznań, ul. Głogowska 16	— tel. 620-00
— Poznań, ul. Gwardii Ludowej 14	— tel. 317-10
— Gniezno, ul. Warszawska 37	— tel. 19-88
— Kościan, ul. Dembowskiego 3	— tel. 638
— Kalisz, ul. Grodzka 12/14	— tel. 43-28
— Kolo, ul. Mickiewicza 15	— tel. 42-34
— Konin, ul. Czerwonej Armii 40	— tel. 80-37
— Leszno, ul. Słowiańska 61	— tel. 792
— Ostrow Wlkp., ul. Partyzantów 25	— tel. 21-32
— Pila, ul. Świerczewskiego 6/7	— tel. 22-24
— Pleszew, ul. Kaliska 8	— tel. 393
— Rawicz, Rynek 16	— tel. 131
— Szamotuły, Rynek 17	— tel. 653
— Turek, pl. Wojska Polskiego 18	— tel. 234
— Września, ul. Mickiewicza 9	— tel. 214
— Wągrowiec, ul. Świerczewskiego 6	— tel. 263

Polecamy nasze:

Spółdzielcze Przychodnie Medyczne

Poznań, ul. 23 Lutego 40 — tel. 596-05

Poznań, ul. Piekary 22/23 — tel. 587-80

i Gabinet Lekarsko - Kosmetyczny

„SABA” — Poznań, ul. Głogowska 26a — tel. 653-75

W550

Różne Zguby

Oddam w dzierżawę garaż na Dębcu na 3–5 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19812g

W dniu 16 lutego około godz. 15 znaleziono na Moście Uniwersyteckim — nr 15 przed godz. 7 rano, damski zegarek. Informacje, tel. 730-13, wewn. 66, ul. Dąbrowskiego 12, po od 8–15. 20024g

Znalazłam zegarek dnia 3. II. 1970 r. w tramwaju Moście Uniwersyteckim — nr 15 przed godz. 7 rano, Irena Sakowicz, Poznań, cje, tel. 730-13, wewn. 66, ul. Dąbrowskiego 12, po od 8–15. 19951g

Dnia 16 lutego 1970 r. zmarł

mgr HENRYK KUJAWA

kierownik działu zaopatrzenia

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. II. 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Rada Robotnicza współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu K1222

W dniu 17 lutego br. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 69

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

RODZINA

Poznań, Łukaszczyca 8.

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 12, sp.

ANDRZEJ CZUBIŃSKI

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym św. Jana Kantego w Poznaniu, w sobotę, dnia 21 lutego br. o godzinie 9.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają
matka, siostra i rodzina 20050g

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 68, kończąc swój pracowity żywot, mój kochany mąż, troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

ADAM NAWROCKI

powstańca wielkopolski, długoletni działacz POZPN — wielokrotnie odznaczony.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżona

żona, córka i rodzina

Poznań, ul. Husarska 6 m. 1. 20056g

Dnia 18 lutego 1970 roku zasnęła w Bogu, pełniąc szczerze obowiązki lekarza do ostatnich dni swego pracowitego życia, sp.

JANINA PAWLIŃSKA

lekarz - stomatolog

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 lutego 1970 r. o godzinie 15 z kościoła przyszpitalnej w Pleszewie na cmentarz przy ul. Kaliskiej.

Pograżona w smutku

RODZINA

20044g

W dniu 18 lutego 1970 r. odszedł w wieczność, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 77 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN GRYNIA

emerytowany nadleśniczy, powstańca wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Jana Kantego, dnia 21 bm. o godz. 8.30. Z głębokim żalem powiadamy

żona, córki, synowie, synowie, zięć i wnuki

20017g

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, najlepsza mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy 84 lata

BRONISŁAWA MLECZKO

emerytowana nauczycielka Szkoły nr 60 w Poznaniu.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele MB Częstochowskiej 21 bm. o godz. 14.30, po czym kondukt żałobny na cmentarz parafialny Naradowice.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19991g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Najdzielniejszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Winnetou i król naffy”; KOSCIAN: „Tylko umiaru odpowie”; LESZNO: „Zdobycz” i „Przygody małej wydry”; NOWY TOMYŚL: „Ruchome piaski”; OBORNKI: „Wszystko na sprzedaż”; SREM: „Różowa pantera”; ŚRODA: „Siedem razy kobieta”; SZAMOTULY: „Milion lat przed naszą erą”; WĄGROWIEC: „Beczka prochu”; WRZESNIA: „Skąd przychodzisz”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado — USA”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Tadeusz Żmudziński (fortepian), Marian Koubka (tenor), Chór Mieszany Spółdzielczości Im. St. Moniuszki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17: 8.10 Pieśń minut o gospodarce; 8.15 Muzyka; 8.55 Apetyt wzrasta w miare słuchania; 9.10 Dł. VIII (wych. obywatelski); 9.15 Dł. VIII (wych. obywatelski); 9.20 Muzyka poważna; 9.40 Dł. przedszkolny — Sporty zimowe; 10.05 „Noce i dnie” fragment 20 pow.; 10.25 Transm. Narciarskich Mistrzostw Świata; 10.50 Mazowieckie tance ludowe; 11.10 Dł. VIII (wych. obywatelski); 11.15 Dł. VIII (wych. obywatelski); 11.30 Radiowa Estrada Piosenkarzy — Teresa Tutinas; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Konec z polonezem; 13.10 Dł. klas IV (Przyroda); „Mróz, śnieg — coś to takiego” słuch.; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.10 Raportaż literacki; 14.30 Z polskiej muzyki klasycznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-kulturowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Magazyn muzyki młodzieżowej; 17.50 Muz. i Aktualności; 18.15 Potadnik radio-telekomunikacji; 19.20 Mota sprawy; 19.30 Konec; 20.25 Kontrasty nastrojów i rytmu; 21.25 Wsi i o wsi; 21.50 Gra Zespół B. Hardego; 21.55 Pięć minut o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.50 Zespół Dziewiatki; 22.00 Marazm studentki; 22.10 O co tu chodzi; 22.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 Muzyka popularna; 9 Przeboje minionych lat; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konec. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Zabawa z kotkiem” opow.; 10.45 Z twórczości wielkich mistrzów; 13 Czas do brzości gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Słońce i Księżyc” fragm. pow.; 14.05 Dł. w gramy i śpiewamy; 14.20 Pogodne melodie; 14.45 „Bielka szafata”; 15 Konec. Chór „Kozłowski”; 15.25 „Makowski” R. Schumann; 15.50 „Makowski” R. Schumann; 16.15 „Spójniona wizerunkiem”; 16.45 „Spójniona wizerunkiem”; 17.25 Pozn. konc. żywcem; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny red. S. Kubiaka; 18.20 „Sonda” — dźwiękowy przegląd społ.-ekonomicz.; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Odtworzenie konc. VIII Wrocławskiego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej; 20.30 Dł. koncertu; 21.10 Wiersze Andrzeja Burszty; 21.20 Konec. muz. rozrywk.; 22.30 Konec. Ork. PR i Telewizji w Łodzi; 23.10 Dł. wydanie miesięcznika Jazz; 23.40 Księżycowe melodie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 22 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Historia o wrocławskim strażniku tureckiej brance i lekarzu arabskiej; 18.15 Z naszego taśmoteki; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Zwycięstwo” J. Conrada; 19.15 Od prymki do aranżacji; 19.35 Mini-max — wydanie dla fonoamatatorów; 20.05 Kawa raz i dwa; 20.25 Kawa raz i dwa; 20.45 Bajeczka ultrakrótka; 20.55 Uchem słonia — program muzyczny; 21.15 Lawina — gwiazda Złotych Ciesielskich; 21.25 Muzyczne pojedynki: Maryla Rodowicz kontra Joan Baez; 21.50 Opera Puccini’ego „Cyganeria”; 22.05 Śpiewa John Mavall; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Zapasiewicz; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Gra zespołu „Dwóch”.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10.55 — Dł. szkolny — „Wychowanie obywatelskie” (dł. kl. VII); „Sztuka ludowa”; 11.30 — 12.20 — Film z serii: „Scigany”; 12.45-13.15 — Dł. szkolny — „Zajęcia techniczne”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok; „Znaki graficzne”.

Śremskie inwestycje zmieniają oblicze miasta

W związku z wybudowaniem w Śremie wielkiego zakładu przemysłowego w postaci Odlewni Żeliwa HCP, zachodzi także potrzeba budowy kilkunastu obiektów towarzyszących.

Jak nas poinformował przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Śremie — Kazimierz Pawłowski, w powiecie śremskim na najbliższą pięcioletkę planuje się na budownictwo inwestycyjne rad narodowych 262,6 mln złotych. Dzięki temu uda się zrealizować wiele zamierzeń, z korzyścią dla dalszego rozwoju i poprawy warunków bytowych mieszkańców miasta i powiatu śremskiego.

Tak np. jeszcze w br. rozpocznie się koszt 7,7 mln złotych budowę nowej szkoły podstawowej w nowej dzielnicy Jeziorany. Ponadto w dziedzinie oświaty planuje się w 1973 r. budowę nowego przed-

szkola i następnej szkoły podstawowej w Śremie, oraz w 1975 r. budowę szkoły podstawowej w Kamionkach.

W zakresie inwestycji w gospodarce komunalnej m. in. koszt 65,5 mln. zł. dokończy się budowę oczyszczalni, rozbudowę wodociągów, dalszą rozbudowę kanalizacji, budowę 2 km ulic, baz dla ZOM.

5,3 mln zł. kosztować będzie budynek produkcyjno-socjalny dla Średzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, nastąpi wykup 4 lokali z budownictwa ogólnomiejowego na pawilony handlowe.

Bardzo poważną kwotę, bo aż 76 mln zł. przeznaczają się na inwestycje w rolnictwie, na przeprowadzenie melioracji gruntów, na budowę agromówków oraz na zaopatrzenie wsi w wodę.

W 1975 r. planuje się budowę domu towarowego, restauracji i kawiarni oraz budowę pijalni piwa. Razem inwestycje rad narodowych w pionie handlowym MHD wyniosą 7,8 mln złotych.

W ramach budownictwa mieszkaniowego rad narodowych wybudowane zostaną bloki mieszkalne z liczbą 270 izb. W 1972 r. rozpocznie się także w Śremie budowę nowego szpitala powiatowego.

Z placówek kulturalnych zakłada się budowę nowej Biblioteki Powiatowej i Miejskiej.

Są to tylko inwestycje zaplanowane z budownictwa rad narodowych, przy częściowej partycypacji niektórych zakładów pracy.

Ponadto z inwestycji centralnych w dalszym ciągu rozbudowywana będzie odlewnia żeliwa, dom socjalny dla pracowników odlewni i osiedle mieszkaniowe „Jeziorany”, budowane zarówno przez odlewnię HCP oraz Spółdzielnię Mieszkaniową w Śremie.

W ramach inwestycji budownictwa spółdzielczego powstanie w Śremie nowa masarnia, piekarnia, restauracja i kawiarnia na 100 miejsc oraz kilkanaście nowych sklepów. (stf)

Kórnickie Ognisko TKKF

Dla zdrowia i rozrywki

W styczniu br. minęło 6 lat od powstania w Kórniku Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Obecnie liczy ono 80 członków. Działają tu sekcje: gier zespołowych (siatkówka i piłka ręczna), turystyczne; pieszka, kolarska, motorowa; tenis stołowy dla młodzieży i starszych, poza tym zespół rekreacji starszych i drużyna Ochotniczego Ratownictwa Wodnego. Członkowie Ogniska uczestniczą czynnie w imprezach sportowo-rekreacyjnych, zarówno na terenie Kórnika, jak i organizowanych przez Zarząd Wojewódzki TKKF w Poznaniu lub PKKFIT w Śremie. Kilkakrotnie Ognisko kórnickie zajmowało wysokie miejsca w punktacji ogólnej na złotych wojewódzkich czy rejonowych, oraz szereg pierwszych miejsc w organizowanych corocznie mistrzostwach powiatu śremskiego w tenisie stołowym i w szachach.

Ognisko TKKF „Zamek” w Kórniku (oficjalna nazwa) ma duże osiągnięcia na polu krzewienia kultury fizycznej wśród mieszkańców miasteczka, szczególnie wśród młodzieży. Wojciech Waszak kieruje jego działalnością od samego początku. W 1967 r. w uznaniu zasług odznaczony został medalem Stulecia Sportu Polskiego, Brązowym Dyskiem oraz odznaczeniem im. Janka Krasińskiego. W czerwcu br. Zarząd Wojewódzki TKKF organizuje w Kórniku Złoty Wojewódzki Ognisk TKKF podczas obchodów „Dni Ziemi Średzkiej”.

Zasługą kórnickiego Ogniska jest także zorganizowanie w br. (po raz pierwszy w miasteczku) punktu Informacji Turystycznej w miejscowym sklepie „Cepelia”. (rk)

Odpowiadamy

Stanisława M., Jarocin — Przed miotą z bursztynu najlepiej czyścić ciepłą wodą z mydłem i dodatkiem amoniaku, wypłukać w czystej wodzie i wytrzeć miękką flanelą. (11)

P. C. z Konina — W sprawie zanieczyszczania wanny i niewłaściwego jej użytkowania przez współlokatorów radzimy zwrócić się do administracji lub Komitetu Blokowego. (75)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

„Istota zapisu konstrukcji”: 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dł. młodych widzów; 17.00 — Sesiya XI, „Zrób to sam”, film pt. „Polly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.50 — „Baterowie pierwszego filmu”; 18.05 — „Nie tylko dla pań”; 18.25 — „Magazyn „Postęp””; 18.55 — Teleturajne; „Gramy o telewizorze”; 19.20 — Dobranoc; 20.30 — Teatr TV — Michał Weliczko: „Pracuję komedia”; 20.30 — Adaptacja i Jerzy Lau: „Adaptacja”; 21.45 — „Fikcja i rzeczywistość”; 22.05 — Rozmowy o książkach”; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Kronika Mistrzostw Świata FIS (Wysokie Tatry); 23-0.05 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 9.20 — „Film z czarującą dziewczyną” — fab. film rum.; 10.55-11.25 — Geografia (kl. V); „Krajobraz wulkaniczny”; 12.10 — TV Kurs rolniczy; „Nowe kierunki w chowie bydła”;

Działalność usługowa MBM obejmuje 3 tys. ha gruntów ornych w 618 gospodarstwach. Baza przygotowana jest dobrze do akcji wiosennej. Własne warsztaty naprawcze przygotowały 20 zestawów traktorowo-maszynowych, plugi, bronie, aparaty do ochrony roślin i inne. Na uwagę zasługuje fakt posiadania stałej kadry traktorzystów i mechaników. MBM wysyła także uczniów do technikum rolniczego, którzy zasilają załogę bazy.

Po raz pierwszy w tym roku szamotulskie MBM wprawa na szeroką skalę usługi w zakresie rozsiewu wapna i rozlewu wody amoniakalnej, dostarczając te środki własnym transportem na pola rolników. Wzorem lat ubiegłych powołano pełnomocników w poszczególnych wsiach, którzy będą koordynować prace polowe. Chodzi o pełne wykorzystanie

12.45 — „Nauka o człowieku” (kl. VIII); „Układ nerwowy”; 13.20 — 16 — Transmisja z Mistrzostw Świata FIS (otwarty konkurs skoków) — (Wysokie Tatry); 16.05 — „Wycieczki”; 16.20 — „Struktury”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Teatr Młodego Widza: „Gniewko, syn rybaka” pt. „Ta wieś nazywała się Płowce”; 17.40 — „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — „Z teki folklorystycznej Adolfa Dygackiego” — program pt. „Zapustne maski”; Scenariusz — Adolf Dygacki i Jerzy Sitko, Wystąpią — zespoły ludowe z regionu kaszubskiego, wielkopolskiego oraz śląskiego; 18.25 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Z wizytą u was” — program rozrywkowy z Nowej Huty; 21.30 — Dziennik; 21.50 — Kronika Mistrzostw Świata FIS (Wysokie Tatry); 22.10 — „Komisarz prowadzący śledztwo” — fab. film franc. TV zastrzega prawo zmian.

W lesie rosną nie tylko drzewa

W szczególnie trudnych warunkach pracują w bieżącym roku robotnicy przy wyrębie w wielkopolskich lasach. Obfite opady śniegu utrudniły, a nierzadko wręcz uniemożliwiły pracę sprzętu mechanicznego. Samochody i ciągniki eksploatowane w tych anormalnych warunkach częściej się psują a praca brygad jest mniej wydajna. Stąd występujące trudności w dotrzymywaniu harmonogramu robót.

Podobne problemy występują w nadleśnictwie Czeszewo w powiecie wrzesińskim, gdzie inż. Zbigniew Jackowski dokonuje ekwilibrystycznych wysiłków aby rejon ten, w przeszłości zaliczany do słabszych, postawić w rzędzie przodujących; aby nadleśnictwo, nie wywiązując się dotąd z planowych zadań, stało się przedsiębiorstwem rentownym.

Samochodem-łazikiem, krętymi ścieżkami zaśniewionego lasu dociera na miejsce zrębu. Teren pokryty powalonymi pniami drzew i gałęziami przedstawia obraz prawdziwego pobojozłaziska. Na niszczących oczach padają dalsze drzewa ścięte mechaniczną piłą, aby po wstępnej obróbce trafić do tartaku, fabryki czy kopalni. Mimo dużych trudności — robotnicy z trudem poruszają się w wysokich zaspach śniegu — front robót posuwa się wzdłuż wytyczonej linii zrębu.

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

Tegoroczna zima dała się szczególnie nie we znaki ptactwu i zwierzętom, które z trudnością znajdują pożywienie. Na zdjęciu nadleśnik inż. Zbigniew Jackowski kontroluje wyłożone w lesie, na terenie nadleśnictwa Czeszewo w powiecie wrzesińskim, sнопki z owsem. Karmie dla zwierząt stanowi nie tylko owies. Wykłada się marchew, buraki pastewne, siano i ziarno itp. Ta pomoc ludzi pomoże czworonożnym mieszkańcom lasów przetrwać trudną, tegoroczną zimę.



Fot. — H. Kamza

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

— Co złożyło się na ten sukces? — Postępująca mechanizacja

— Trzy lata wyłożonej pracy trzeba było — mówi inż. Jackowski — aby zaprowadzić ład i podjąć planową robotę. Zadania nie są łatwe. Jeżeli jeszcze 6 lat temu roczny plan uzysku drewna wynosił 8-13 tys. metrów sześciennych, to w bieżącym roku zamierzamy dać gospodarce narodowej około 23 tys. m sześciennych. Zadanie to niełatwe, z uwagi na chroniczny brak rąk do pracy. Załoga zmniejszyła się ostatecznie z 80 do 27 ludzi. Okoliczne zakłady przemysłowe przechwytywały większość naszych ludzi. Jeszcze w ubiegłym roku nie udało się nam wykonać planowych zadań, ale w bieżącym roku już jest lepiej. Zajmujemy jedno z czołowych miejsc w województwie, na koniec grudnia wykonaliśmy już 42 procent rocznego planu (w analogicznym czasie roku ubiegłego wykonaliśmy zaledwie 10 proc.).

centrujemy wszystkich ludzi i cały dysponowany sprzęt w jednym leśnictwie. Po wykonaniu zadań wszystkich przeznaczamy na inne leśnictwo. Ten system pracy oszczędza wiele czasu i jest wydajniejszy.

Zręb lasu to nie wyłącznie nasze zadanie. Już obecnie przygotowujemy się do wiosennej akcji zalesiania. Trwa werbunek ludzi, spisuje się umowy na zatrudnienie junaków hufców pracy.

Bogactwem naszego nadleśnictwa są również bogate złoża żwiru — cennego surowca do budownictwa. Nie tylko przedsiębiorstwo „Stokbet”, ale cała Września buduje na naszym żwirze. Jeżeli poprzednio sprzedawano tego surowca za około 40 tys. zł. rocznie, to obecnie żyski ze sprzedaży żwiru sięgają pół miliona zł.

Tutaj ciekawostka. Przy pracach w żwirowni nadleśnictwa Gorzyce odkryto prehistoryczne cmentarzysko sprzed 3 tys. lat. Naukowcy z Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu obojętnie bliżej zainteresować się znaleziskiem. Odkopano już wiele urn i czaszek. W jednej z nich znaleziono sztuczny ząb, co świadczyłoby, że już wówczas znano i zakładano sztuczną zęby. (za)

Z Obornickiego

Świeckie obrzędy

w uroczystej oprawie

Już od kilku lat działające w powiecie obornickim urzędy stanu cywilnego: w Obornikach, Rogoźnie, Murowanem Goślinie i Ryczywole prowadzą ciekawe formy działalności skierowanej do wprowadzenia świeckiej obrzędowości. Urzędy te za pośrednictwem Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN w Obornikach organizują spotkania z osobami mającymi za miar wstąpić w związek małżeński. Spotkania te (w ubiegłym roku np. zorganizowano ich 15) cieszą się ogromną popularnością. Przy pół czarnej o wielu problemach współżycia małżeńskiego mówią lekarze, prawnicy, psycholodzy. Do udanych imprez, które na stałe weszły do kalendarza urzędów stanu cywilnego w powiecie obornickim, należą też grupowe spotkania z rodzicami noworodków w celu wręczenia im pamiątkowych dokumentów urodzenia. Organizowane są również uroczystości nadawania dzieciom imion.

Dla uczczenia 25-lecia PRL w kwietniu i maju br. w każdym USC w powiecie odbędą się spotkania z ludźmi, którzy przeżyli w związku małżeńskim 25 lat, rozpoczynając samodzielne życie rodzinne w Polsce Ludowej. Na spotkaniach tych, w których udział wezmą władze powiatowe, za prozonym parom harcerze wręczą pamiątkowe dokumenty i kwiaty.

Należy dodać, że aktywną pomoc w realizacji form pracy oraz poszukiwaniu nowych udziału urzędów stanu cywilnego, działających przy Powiatowym Komitecie FJN w Obornikach Zespół d/s Kultury Obyczajowości Obywatelskiej. (bor)

Podwójne złote gody w Skokach

Na sesji MRN w Skokach, 16 bm. przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej inż. Roman Jachnik udekorował medalami za długoletnie pozycje małżeńskie Cecylię i Jana Szczepniaków oraz Pelagię i Jana Rajewskich ze Skoków. Jubilatki są obecnie emerytowanymi pracownikami PKP, gdzie pracowały przeszło 40 lat. Długoletni małżonkowie otrzymali liczne wianki kwiatów i upominki, a uroczystość uświetlił występ szkolnego kwartetu artystycznego pod kierownictwem Janusza Wiśniewskiego.

Do licznych życzeń dołączamy i nasze; dalszych szczęśliwych lat a szczególnie zdrowia. (as)

Pokrótkie z Wrześni

POŻEGNANIE EMERYTA

Pracownicy Powiatowej Stacji San.-Epid. we Wrześni oraz Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, żegnali odchodzącego po 10 latach ofiarnej służby inspektora oświaty zdrowotnej Kazimierza Starzyńskiego. (—)

W PODZIĘCIE ZA KREW

Stanisław Rymko uległ wypadkowi samochodowemu. Aby

uratować jego życie 6 osób oddało honorowo krew. Dyrekcja szpitala Powiatowego i kierownik Punktu Krwiodawstwa we Wrześni dziękują za to dyplomowane pielęgniarki Janinie Stanisławskiej, sekretarzowi Powiatowego Zarządu PCK Edwardowi Wojciechowskiemu oraz Andrzejowi Bermanowi, Zygmunтови Chojnackiemu, Janowi Sroczyskiemu i Józefowi Stanisławskiemu. (kst)